

SZTUKA SAKRALNA W PROFILAKTYCE I RESOCJALIZACJI NA PRZYKŁADZIE OBRAZU PT. UKAMIENIOWANIE ŚW. SZCZEPANA

Autor artykułu prezentuje w nim swoje stanowisko w wietle wybranych teorii psychologicznych wskazuj ce, i znajomo cech osobowo ci jednostek niedostosowanych społecznie pozwala, mi dzy innymi, na ukazaniu i wyja nianiu zwi zku przyczynowo– skutkowego pomi dzy warto ciami i ideami tkwi cymi w sztuce sakralnej a okre lonymi formami zachowa wiadczy ch o niedostosowaniu społecznym. Autor wskazuje na psychologiczne mechanizmy obronne uruchamiane w sytuacjach trudnych ewentualnie traumatycznych, których ródłem s warto ci tkwi ce w sztuce sakralnej tj. w rodkach artystyczno-estetycznego wyrazu nawi zuj cych do historiobiogramów prezentowanych Postaci. W uwarunkowaniach psychologiczno – społecznych, dzi ki rodkom wyrazu odpowiadaj cym mo liwo ciom i potrzebom wychowanków (tak e osadzonych w zakładach karnych) dochodzi do skuteczniejszej ich readaptacji indywidualnej i społecznej. Słowa klucze: Sztuka sakralna, arteterapia, resocjalizacja, teorie psychologiczne, rodki artystyczno-estetycznego wyrazu, percepcja, kreacja.

Prezentowany poni ej artykuł stanowi syntetyczn form szerszego opracowania naukowego zamieszczonego w Ksi dze pami tkowej po wieconej prof. M. Porowskiemu oraz maj cej ukaza si w pierwszej połowie 2016 roku ksi ce pt. Resocjalizacja przez sztuk sakraln z uwgl dniem psychologii kwntowej (s.s. 120). Podstawowym czynnikiem inspiruj cym zaj ciem si sztuk sakraln w resocjalizacji osadzonych w zakładach penitencjarnych były ikony oraz wiele lat wcze niej namalowany przeze mnie w technice olejnej obraz pt. “M cze stwo w. Szczepana”. Obraz jest zmienion wersj pierwotnego w wykonaniu Pietera da Cortony w 1660 r. Został on ostatecznie przekazany w formie *Aktu darowizny* Ko ciołowi parafii pod wezwaniem w. Hieronima w Warszawie, za jego reprodukcja zamieszczona jest w mojej ksi ce pt.: *Edukacja i terapia przez sztuk* , wydanej przez Wydawnictwo Eneteia w 2013 r, w wersji polskiej, i 2015 r, w wersji angielskiej. Nadmieni , i obraz namalowany jest na desce, umieszczony pod szkłem i złoczonej ramie. Ze wzgl du na zawart tre i form obraz posiada walory arteterapeutyczne.

Motywe namalowania przeze mnie obrazu było urzekaj ce pi kno kompozycji kolorów, postaci i przedmiotów wpisane w dramat wydarze , które po dzi dzie towarzyszy refleksyjnemu my leniu nad przejawami nie tylko ludzkiego okrucie stwa ale i oddania si najwy szemu Dobru. Poniewa forma i jego tre jest dowodem pami ci zarówno wzgl dem wszystkich którzy łami prawa do ycia w harmonii, jak i jej budowania, uznałem, e podczas percepcji obrazu, u człowieka prawego nie znajdzie si miejsce na usprawiedliwienie czynów złych a jedynie wyzwoli w nim potrzeb doskonalenia sposobów zapobiegania im, wiedz c, i człowiek, zwłaszcza o słabym charakterze podlega licznym pokusom zachowa uznawanych powszechnie za haniebne. Tu jedynie dodam, i nad takimi i podobnymi dramatami i sposobami ich przeciwdziałania rozmy lał -mi dzy innymi- w. Hieronim.

Obraz, w nim jego pi kno, groza i przesłanie w jedno ci przeciwie stw, przez wiele lat nie dawał mi spokoju, póki go nie wykorzystałem w celach diagnostycznych i terapeutycznych w resocjalizacji przez sztuk (arteterapii). Tu, przede wszystkim, miałem na my li resocjalizacji jednostek wra liwych na krzywd człowieka, krzywd jakiej dopu ciły si one nie z powodu choroby psychicznej czy perfidnej kalkulacji, ale najcz ciej nie przemy lanego impulsu czy odreagowania w formie mechanizmu obronnego. Takim z wielu znanych mi przykładów mo e by mój sasiad, ojciec dwóch synów. Człowiek ten b d cy ju na emeryturze, zawsze był spostrzegany przez otoczenie jako kulutarny, spokojny i uczciwy obywatel PRL-u. Zda ało mu si jednak to, e od czasu do czasu nadu ywał picia alkoholu. Pewnego wieczora, na imprezie rodzinnej, która okazała si dla niego i najbli szej rodziny najbardziej pechowym dniem ycia, ten s siad ju po “kilku głbszych”, w czasie nie przewidzianej sprzeczki rodzinnej zabił swojego dorosłego syna. Po wyroku skazuj cym odbył kar 5. lat pozbawienia wolno ci. Jak mi opowiadał po wyj ciu z wi zienia, przez wszystkie te lata tworzył utwory plastyczne (obrazy) o tre ci i formie przynalene sztuce sakralnej. Ta swoista dla niego autoarteterapia pozwoliła mu do wiadcza duchowej odnowy i „łapania równowagi psychicznej”, by nie zwariowa , by przetrwa w pokorze wobec braku pokory, której mu zbrakło podczas awantury rodzinnej.

Inny przykład, ten mi znany z siedzi, mianowicie znany wszystkim wkoło z pasywnego trybu życia młody człowiek „senior”, dużo młodszy od powyżej wymienionego siedzi, wielokrotnie recydywista skazany na 19. lat pozbawienia wolności, błąd na przepustce, po otrzymaniu mojej książki pt.: Wybrane zagadnienia z współczesnej edukacji plastycznej, w której zamieściłem najbardziej chronione tajemnice wykonania obrazów – ikon w technikach powietrznych i rzeźb unikatowych odlewanych w brzoze, postanowił w wolnym czasie oddać się bez reszty sztuce sakralnej, zdobywając swój działalność powszechne uznanie i podziw zarówno wśród skazanych jak i personelu. Którego razu błąd na przepustce dzwonił mi bardzo serdecznie za książkę, która mu była i była pomocna w wyborze właściwej drogi do wolności. Przyznam się, że spodobało mi się to powiedzenie, bowiem pasowało mi, a może raczej zgodne ono było z moim przekonaniem i zarazem poglądem B. F. Skinnera, czołowego amerykańskiego przedstawiciela behawioryzmu, cyt.:... „człowiek może teraz kontrolować własny los, ponieważ wie, co trzeba zrobić i jak się za to zabrać”.

Na okoliczność poglądu czy raczej mojego stanowiska wskazując na doniosłość behawioryzmu w działaniach terapeutycznych zawierających rodki artystyczno-estetycznego wyrazu postanowiłem zamieścić obraz oraz tekst wiadomości o możliwościach wykorzystania sztuki w resocjalizacji, w dziedzinie psychologii behawioralnej i humanistycznej.

Uważam, że podczas percepcji i kreacji sztuka, a w niej treść, forma, piękno i harmonia, pozwala łatwiej komunikować wszystkim to, co nas otacza, ma bowiem charakter przenoszenia treści w niej zawartych wizualnych na tworzenie nowych relacji duchowych służących rozwiązywaniu problemów, w tym kreowaniu przyszłości.

Wartości arteterapeutyczne obrazu w ujęciu behawioralnym

Zgodnie z opinią B.F. Skinnera (2013), jednego ze współczesnych behawiorystów, nie tylko zachowanie człowieka, ale także procesy uczenia się, aktywność twórcza, życie interpersonalne zależą od predyspozycji genetycznych oraz środowiska zewnętrznego, społeczno – kulturalnego, i to one właściwie sterują zachowaniem oraz działaniem człowieka. Głównym przedmiotem badań arteterapeutycznych działających na polu tej teorii jest relacja między obfitością w różnego rodzaju bodźce środowiskiem a reakcją człowieka, w naszym przypadku, jednostki niedostosowanej społecznie. W takim podejściu nie ma miejsca na dokonywanie analizy czynników, stanów oraz wewnętrznych postaw. Nie oznacza to, że behawioryści całkowicie negują istnienie życia wewnętrznego. Ta luka czy przestrzeń należy do życia wewnętrznego (duchowego) jest wypełniona, albo raczej dopełniona działaniem przynależnym psychologii humanistycznej.

Dobrze przemyślana, zaprogramowana i poprowadzona resocjalizacja przez sztukę sakralną w kontekście psychologii behawioralnej pozwala na znaczące korygowanie określonych deficytów i zaburzeń cech osobowości jednostek szczególnie niedostosowanych społecznie. W założeniach terapeutycznych jednostki, przyjmuje się jedynie gotowość i konsekwencję w wykorzystaniu wiedzy i umiejętności w posługiwaniu się środkami artystyczno-estetycznego wyrazu. Wiedza, umiejętności (zdolności) oraz środki wyrazu w obrazie służą generalnie ukierunkowanej aktywności zawierającej mechanizmy warunkowania sprawczego zachowań zgodnych ze społecznym oczekiwaniem. Innymi słowami, podczas percepcji czy kreacji, mechanizmy warunkowania z udziałem środków artystyczno-estetycznego wyrazu są wartościami i zarazem źródłem wzmocnień pozytywnych. W zachowaniach sprawczych podopiecznemu dostarczają zwykle nagród a gdy zachodzi konieczność także i kar w formie np.: dezaprobaty przez osoby znaczące oraz przykładowo wzbudzenie lęku błąd niepokoju.

W procesie zachowania należy do warunkowania sprawczego, podczas percepcji obrazu czy (i) kreacji, zachowania z wzmocnieniem wówczas, gdy zwiksza się szansa na to, że wystąpi ono tj. wzmocnienie, ponownie. Przypomnij, że zgodnie z teorią behawioryzmu wzmocnienie pozytywne utrwala każde zachowanie, które do tego wzmocnienia prowadzi. W naszym przypadku zachodzi bardzo wysokie prawdopodobieństwo, iż podopieczny, jednostka odbywająca np. karę pozbawienia wolności, po zapoznaniu się z obrazem i technologiami unikatowymi, szalenie cenionymi przez koneserów sztuki dozna wzmocnień pozytywnych, wyrażających ponownego jego oglądania, błąd nawet tworzenia. W przypadku, gdy pod wpływem percepcji dojdzie do wzmocnienia negatywnego równoznacznego z karaniem wyrażonym odruchami awersyjnymi jednostki, wówczas wielokrotne powtarzanie pozwoli utrwalić takie zachowanie doprowadzając do jego wyeliminowania lub zredukowania. (zob. B.F. Skinner, 2013, s.69). W behawioryzmie opartym na Pawłowowskim warunkowaniu klasycznym terapia przez sztukę ma nieco inne podstawy uczenia się zachowań, w naszym przypadku, społecznie oczekiwanych. A oto kilka merytorycznych uwag wprowadzających i następnie wyjaśniających mechanizm uczenia się zachowań w wydaniu Pawłowowskim.

Jak już powyżej wspomniano w niedostosowaniu społecznym spotyka się jednostki z wieloma zagrożeniami. Każde zachowanie mające znaczenie dla jego przetrwania w środowisku zwiksza

prawdopodobieństwo wystąpienia warunkowania sprawczego opartego na wzmocnieniach zachowań oraz opartych na warunkowaniu odruchowym. Pierwsze zachowanie pojawia się w sposób dobrowolny, drugie w sposób mimowolny. Zachowanie sprawcze odczuwane jest jako pozostające pod kontrolą, przejawiającej je osoby i przypisywane tradycyjnie aktowi woli, za zachowanie odruchowe nie podlega takiej kontroli (tamże, s. 62). Zachowanie odruchowe oparte na warunkowaniu klasycznym, zwanym także warunkowaniem reaktywnym, występuje także w leczeniu przez sztukę, jest powszechne i zarazem ma rację bytu, ponieważ dotyczy konieczności dostosowania się jednostki do zmieniającego się z pokolenia na pokolenie jej środowiska. Innymi słowami, dzięki prawom uczenia się przez warunkowanie klasyczne jednostka jest zdolna dostosować się adekwatnie do nowych społecznie oczekiwanych zachowań. W przypadku resocjalizacji przez sztukę opartej na wytwarzaniu skojarzeń między bodźcem bezwarunkowym a bodźcem neutralnym, rodki artystyczno-estetycznego wyrazu tkwiące w obrazie, np. w procesie tworzenia, najczęściej pełni funkcję bodźców bezwarunkowych (**zob. obraz**). W zależności od okoliczności, np. wystąpienia u podopiecznego słabego typu układu nerwowego, jego wrażliwość na bodźce, przykładowo, podczas procesów percepcji czy kreacji, widok cierpienia w Szczepana Wyzwalający odruchy bezwarunkowe kojarzone z pierwotnie obojętnymi jakimiś bodźcami, wiedza na okoliczności spotkania się z symbolem Chrystusa namalowanego i dodatkowo wzmocnionego przez silny kontrast światłocieniowy przypominający, i może liczyć na odkupienie winy, niezależnie od dokonanego czynu, pod warunkiem okazania żalu, – z udziałem kolejnych powtórzeń – powoduje ich uwarunkowanie wraz doznaniem ulgi. Trzeba przyznać, iż ten mechanizm uczenia się przez warunkowanie klasyczne w terapii behawioralnej posługującej się rodkami artystyczno-estetycznego wyrazu ma rację bytu, zatem winno się go wykorzystywać, gdzie tylko to jest możliwe, a zwłaszcza wobec jednostek niedostosowanych społecznie.

Wartości arteterapeutyczne i edukacyjne obrazu w ujęciu psychologii humanistycznej

W obszarach działań resocjalizacyjnych przez sztukę, w tym prezentowanego obrazu w ujęciu psychologii humanistycznej, poza nakreśleniem przez mnie poniżej własnej koncepcji, dałoby się jeszcze zamieścić wiele koncepcji arteterapeutycznych (zob. Rudowski: 2001, 2004, 2013, 2014). Wszystkie one zawierają w mniejszym bądź w większym stopniu perspektyw udziału myślenia, motywów i uczuć należących i podlegających procesom percepcji i szeroko pojętej kreacji.

Podczas arteterapeutycznych działań obraz ten i jemu podobne w odbiorze czy (i) w procesie tworzenia poddawany byłby w większym bądź mniejszym stopniu analizie formalnej i semantycznej, zwłaszcza, jeżeli chodzi o zastosowane w nim rodki artystyczno-estetycznego wyrazu oraz przekaz ideowy, pozwalające wszystko werbalizować w płaszczyznach dialogu wewnętrznego i zewnętrznego, celem znoszenia dysonansu poznawczego, wskazujących na zachowania pełne nienawiści i odwetu do świata ludzi rządzących władzą i posłuszeństwem.

Po przeanalizowaniu argumentów przemawiających na korzyść profilaktyki resocjalizacji przez sztukę sakralną, poniżej postanowiłem zaprezentować podejście zawierające podstawy logoterapii V. Frankla, oczywiście zgodnie z jego teorią i zarazem twórcą. W podejściu tym, sztuka, jej forma i treść zawarte w rodkach artystyczno-estetycznego wyrazu może wpływać na zachowanie jednostki niedostosowanej społecznie, a to dzięki tkwiącemu w nich sensowi. Jednostka taka, zwykle z pomocą arteterapeuty potrafi odnaleźć sens, a nawet cel w życiu. Twórca logoterapii uważa, iż wola posiadania sensu życia jest najważniejszą siłą motywacyjną w człowieku, i to niezależnie od egzystencji człowieka, wierzącego jak i niewierzącego. Ludzka egzystencja w ujęciu Frankla charakteryzująco innymi, poza wewnętrznym sensem, trzy czynniki: *duchowo człowieka, wolność i odpowiedzialność*. Pierwszy czynnik opiera się na dążeniu jednostki do odkrycia sensu o orientacji na cele, ideałach, uzdolnieniach twórczych, jeżeli tak posiada, to religijnej wierze i sumieniu. Drugi, *wolność*, dotyczy swoich wyborów, bez względu na uwarunkowania biologiczne, psychologiczne czy socjologiczne. Trzeci zaś, *odpowiedzialność*, dotyczy własnej egzystencji, wypływającej z niepowtarzalności każdego ludzkiego istnienia (zob. S. Kuczkowski, 1998, s.164, K. Popielski, 1987, s.27-65, inn.).

W proponowanej przez mnie terapii przez sztukę, w kontekście podstaw logoterapii, wartości obrazu sztuki sakralnej powiązane z wieloma potrzebami powinno być, w tym odpowiedzialności, na wyrazić przy pomocy wzoru:

$$S + D + PiK + B + A-E .w. + Ip$$

Arteterapia = -----

x Odp;

w kontekście (W) wartości art. – est. rodków wyrazu logoterapii doznaniowe lub (i) przeżyciowe gdzie:

S – sens utworu jako kryterium; utwór powinien być sensowny, logiczny, treść powinna być zgodna z formą. W przypadku terapii jednostek niedostosowanych społecznie winien odzwierciedlać w swej treści formę naturę egzystencjalną;

D – wysoki poziom doznań transakcyjnych wyrażonych wielkością stosunku doznań umysłowych do umysłowych;

PiK – procesy percepcji i kreacji winny być realizowane w warunkach (klimacie) swobody wyboru i oceny występujących artystyczno-estetycznych środków wyrazu/ Towarzysząc tym procesom wiadomo, ma przyczyniać się do poszerzenia granic wolności wewnętrznej i zewnętrznej dla zachowania swojej autonomii w tym oryginalności, człowiek bowiem w poczuciu wolności i odpowiedzialności cieżkostrząsam o sobie wobec świata wartością;

B – w procesie percepcji i kreacji utworów (dzieła) nie może szkodzić zarówno jego twórcy, jak i odbiorcy utworu, tak jest w jednej osobie;

W – w utworze powinny występować artystyczno-estetyczne środki wyrazu;

Ip – utwór w odbiorze i przekazie zawiera powinien przesłanie ideowe (duchowe); _

Odp.- odpowiedzialność jako zdolność do wyboru i stosowanie środków artystyczno-estetycznego wyrazu winna mieć miejsce względem przekazu i przestrzegania obowiązujących norm moralnych w danym społeczeństwie;

ródło: opracowanie własne.

Szerszy opis i wyjaśnienie rozumienia ww. współczynników wymaga zapoznania się przez czytelnika z literaturą przedmiotu niniejszego autora (patrz bibliografia), a ponadto z dziełem naukowym w formie zbioru artykułów pt.: Człowiek- pytanie otwarte. Studia z logoteorii i logoterapii, pod redakcją Kazimierza Popielskiego. Wyd. KUL, Lublin 1987.

W ramach arteterapii logoterapia z udziałem środków artystyczno-estetycznego wyrazu znajduje swoje zastosowanie, szczególnie z osobami osadzonymi w więzieniu. Zdobyte doświadczenie wyrażone w działaniu oznacza możliwość w przeniesieniu na grunt arteterapii zarówno dialog wewnętrzny, refleksyjne nastawienie do świata, jak też ekspresję artystyczną, która może innym wzmocnić możliwość dialogu z dysonans poznawczy, sposobem podopiecznego do zdrowienia, a więc niejako zapewniać mu poczucie zakotwiczenia w Bogu, Absolutie czy Tajemnicy Istnienia, w tym poczucie bezpieczeństwa.

Z kolei, z mojego punktu widzenia terapii przez sztukę, w *obrazie* pełnym symboliki ma znaczenie fakt, iż w nim to, parafrazując i zarazem dookreślając stanowisko Stanisława Witkiewicza, występują dwa wybitne pierwiastki życia ludzkiej duszy: *głębokość myśli i uczucia* (S.W), oraz przenikające te pierwiastki trzy kategorie aktów eschatologiczno-psychologicznych: wiara, miłość, nadzieja. Wszystkie one są przynależne do życia człowieka podczas jego doznań zmysłowo-umysłowych. To one budują filary życia ludzkiej egzystencji, czasem, gdy dochodzi do ich niszczenia czy zagrożenia – właśnie ciwiel zdiagnozowane – wymagają naprawy, leczenia lub działań profilaktycznych. Na *obrazie* wyrażone w sposób plastyczny, podczas percepcji, oddziałują na myślenie i uczucia proste i złożone.

Podczas percepcji *obrazu*, myślenie i uczucia identyfikowane z poczuciem krzywdy i nieszczęścia wywołują równocześnie refleksję nad koniecznością życia w miłości, w tym poświęcaniu się jej w różnych przejawach i formach. Dostrzeganie tego duchowego związku przyczynowego przez odbiorcę prowadzi do korekty, a czasem katharsis zabezpieczając jednocześnie odbiorcę przed bezradnością wobec przemocy. Z tych zaś doświadczeń wyrastają kolejne wartości duchowe jak jest nadzieja, powiemy, i nadaje ona życiu właśnie ciwiel sens.

Z punktu widzenia psychologii w utworze „*Ukamienowanie w Szczepana*”, prawda powiżana z symboliką dotyczy prezentowania i utrwalania znaków naszych stanów wewnętrznych i zewnętrznych. Znaki zawarte w *obrazie*, przez wyraz artystyczny, nadają siłę refleksyjnemu myśleniu nad stanem kondycji filozofii poprawnego życia. *Obraz* pełen przedmiotów i postaci pobudzających wyobraźnię wywołuje myślenie i uczucia pełne wrażeń odbiorcy. Z udziałem percepcji wyobrażenia i wrażeń przemawiając do odbiorcy wrażliwego, łatwiej pozostawiając ład dramatu w umyśle (pamięci), zaś u odbiorcy niewrażliwego sygnałem do zastanowienia się czy wszystko jest z nim w porządku, czy czasem nie należałoby dokonać jakiej korekty w swoim życiu. Podkreślam tu należy, iż taki stan jest dobrym początkiem w procesie leczenia przez sztukę, sztukę nasyconą formami i treścią realizmu symbolicznego.

Powszechnie należy, że wrażeń odbierane z zewnątrz, w umyśle, są modyfikowane w indywidualny sposób przez dotychczasowe doświadczenia życia, właściwość ciwości temperamentu i charakteru. Pozyskana treść wrażeń z analizy i ogólnego kompozycji, szczególnie przedstawionych w niej osób i sytuacji, kojarzona w konkretne wyobrażenia u odbiorcy (podopiecznego), uzmysławia nie tylko upadek ducha, ale też możliwość jego podniesienia w imię prawdy i dobra, aby ostatecznie dzięki środkom artystyczno-estetycznego wyrazu – w nich zapisana myśl – mogła być nauką i przestroga na przyszłość, a nie może na byle obojętnym wobec życia w prawdzie i zakłamaniu.

W konkluzji, obraz pełen realizmu symbolicznego, podczas percepcji, odzwierciedla w pewnym stopniu stan duszy ka dego, kto potrafi wczu si w sytuacji ofiary. Ułatwia wzbudzenie nowych wyobra e sytuacji, w których mógłby znale si sam odbiorca, czym zabezpiecza jego stan przed przykrymi doznaniem zmysłowo-umysłowymi na okoliczno ewentualnej aprobaty czynów ohydnych wobec bli niego swego. Napływaj ce wyobra enia i s dy, z czasem, – je li powstał dysonans poznawczy poprzez warunkowanie, czyni jego odbiór zno nym, i zarazem wielce pouczaj cym i po ytecznym w leczeniu i wychowaniu przez sztuk sakraln .

Wybrane zagadnienia do bada nad resocjalizacj z udziałem sztuki sakralnej

Z udziałem sztuki sakralnej arteterapia oparta czy to na działaniach nale cych do psychologii humanistyczno-egzystencjalnej czy behawioralnej, u osoby nieprzystosowanej społecznie, nie umniejsza posiadania poczucia wolnej woli i zarazem aktywnej autonomii. Poczucie kontroli przez jednostki nieprzystosowane społecznie czy innych ludzi, b d jakiej siły znajduj cej si poza wy ej wymienionymi dotyczy bod ców i wzmocnie , które z punktu widzenia resocjalizacji, s komplementarne, czym sprzyjaj samorealizacji, w tym podejmowaniu wysiłku w przekraczaniu granic ludzkiego ja. Jednostki nieprzystosowane społecznie, w swojej wiadomo ci, maj c poczucie tego, czym były, czym s i czym mog by , w kategoriach warto ci psychologicznych i etyczno-estetycznych – w przeciwie stwach: fałszu, zła i brzydoty – do wiadczej prawdy, pi kna i dobra. W tych do wiadczeniach, jednostki nieprzystosowanej społecznie, ma miejsce symbolika ł cz ca niebo z ziemi , jej moralno z estetyk oraz szeroko poj t percepcji z my leniem.

W badaniach zakłada si , e powy szym kategoriom (warto ciom) towarzyszy wzmocnienia o charakterze wolitywnym, gdzie warunkiem wolno ci wyboru jest wiadomo , natomiast wzmocnieniami natury behawioralnej i neobehawioralnej b d tezy do zweryfikowania, mianowicie, e im wi cej jest we wzmocnieniach aktów miło ci, wiary, nadziei oraz poczucia alu za nieprawo ci uczynione bli niemu, a nawet wobec siebie, tym wi ksza jest szansa na wyzbycie si nerwicowego i egzystencjalnego l ku, zani onej samooceny wobec oczekiwania w relacjach własnego ja – ja , ja – ty , ja – wy, ja – oni.

Do powy szych zało e dopowiedzie wypada, e podczas percepcji form i tre ci nale cych do sztuki sakralnej, bod ce zmysłowo-umysłowe wpływaj na wiadomo tych e dozna zmysłowo-umysłowych w poczuciu prawdy, pi kna i dobra. Ich odbiór, niezale nie od stopnia ró nicy, jest porównywalny i zarazem korygowany przez dotychczasowe do wiadczenia dozna w wymiarze od przyjemnych po nieprzyjemne, sensownych po bezsensowne, etycznych po nieetyczne, realnych po mistyczne. Ostatecznie rodzaje, gła bia i zakres u wiadomionych dozna stanowi powinny podstaw do ich analizowania podczas bada diagnostycznych.

Wypada tu nadmienić , i został przeze mnie opracowany i opublikowany wzór na pomiar poczucia pi kna, podczas percepcji i kreacji u jednostek psychopatycznych, w którym to wzorze wa n rol odgrywaj doznania zmysłowo-umysłowe. Z pomoc tego wzoru mo emy zdiagnozowa stopie zapotrzebowania na stymulacj my lenia refleksyjnego i krytycznego u psychopaty kalkulatywnego (zob. Rudowski: 2013, s. 201- 205). Tu dodam, e poziom poczucia pi kna pozwala umie ci psychopat kalkulatywnego w aktualnym jego systemie potrzeb i warto ci niezb dnych dla projektowania i realizacji arteterapeutycznych działań . W zało eniach trzeba jednak przyjąć , e wyst puj ce warto ci w rodkach artystyczno-estetycznego wyrazu maj znamiona realnych i proporcjonalnych do potrzeb tych e rodków wyrazu w yciu tera niejszym i przyszłym.

W powstałych i mierzalnych relacjach wyst puj ce kategorie (warto ci) pi kna, dobra i prwdy dla (w) ka dej osobowo ci pozwala opisa , na ró ne sposoby, wiat taki, jaki jest on rzeczywi cie odbierany, za momenty odkrycia prze ycia duchowego (ekstazy), estetycznego czy poznawczego stanowi winny potwierdzenie rozumienia u wiadomionych ww. dozna . Dozna , b d cych pocz tkiem znalezienia w gła bi własnego ducha przemiany i zarazem usuwania przeszkód le cych na drodze do wewn trznego rozwoju. Rozwój wewn trzny z udziałem sztuki sakralnej winien zabezpiecza badanych przed oczekiwaniami materialnymi skupiaj c ich na warto ciach tkwi cych w prawdopodobnym alu, altruizmie, miło ci, wierze i nadziei. Jak wskazuje dotychczasowe do wiadczenie osób przebywaj cych w odosobnieniu za czyny karalne, sztuka sakralna czyni im łatwiejszy powrót do zdrowego sposobu ycia. Podobne efekty daje si zaobserwowa u osób nadu waj cych picie alkoholu oraz bior cych narkotyki.

Tło historyczne ukamienowania w. Szczepana

U pocztku działalno ci misyjnej Ko cioła w. Szczepan, jako jeden z siedmiu m czyzn wybranych z grona uczniów apostołów, cieszy ci si dobr opini , pełny wiary, ducha i m dro ci (tu po nało eniu r k przez apostołów) został wkrótce oskarżony i aresztowany z powodu zarzutu dotycz cego jego stosunku do wi tyńi i kultu Bo ego. Twierdził – podobnie jak Salomon, e Bóg nie mieszka w

wi tyńi uczynionej r k ludzk , bowiem wi tyńia i kult maj tylko znaczenie symboliczne, gdy Bóg w Jezusie Chrystusie zawarł Nowe Przymierze. Zatem, od tej pory, Boga mo na wielbi nie tylko w wi tyńi, ale i gdzie indziej. W uzasadnieniu Szczepan podał słowa Chrystusa podczas rozmowy z samarytank przy studni Jakuba (zob. Pismo wi te Starego i Nowego Testamentu, s. 306 – 307, Ksi garnia w. Wojciecha, Pozna 1987).

Zebrani saduceusze odbieraj c te słowa jako blu niercze, postanowili go ukamieniowa . Scena przedstawia na obrazie Szczepana napełnionego Duchem wi tym, który patrz c w niebo, i widz c chwał Bo oraz Jezusa po prawicy Bo ej, powiedział: „Oto widz niebo otwarte i Syna Człowieczego po prawicy Bo ej!”. W ród przera liwych krzyków, rzucenia si na niego i kamieniowania Szczepan modlił si tymi słowami: „Panie Jezu, przyjmij ducha mego!” W ko cu upadł na kolana i zawołał dono nym głosem: „Panie, nie poczytaj im tego za grzech!”. Po tych słowach skonał (tam e).

Bibliografia

- Człowiek – pytanie otwarte. Studia z logoteorii i logoterapii, pod redakcj Kazimierz Popielskiego. Redakcja wydawnictw KUL, Lublin 1987.
- Kuczkowski, S. (1998). Psychologia religii. Kraków: Wydawnictwo, WAM.
- Pismo wi te Starego i Nowego Testamentu. Ksi garnia w. Wojciecha, Pozna 1987.
- Profilaktyka społeczna i ресоcjalizacja w nurtach inkluzji. Do wiadczenia, problemy, perspektywy mi dznarodowe. Redakcja naukowa: B. Jezierska, A. Rejzner, P. Szczepaniak, A. Szecówka, Warszawa: Wydawnictwo, IPSiR UW, 2013.
- Rudowski, T. (2001). Wybrane zagadnienia współczesnej edukacji plastycznej. Warszawa: Wydawnictwo, IPSiR UW.
- Rudowski, T. (2013). Edukacja i terapia przez sztuk . Arteterapia w wietle teorii dozna transakcyjnych. Warszawa: wydanie pierwsze, Wydawnictwo Eneteia.
- Rudowski, T. (2013). Arteterapia – inspiracje i warto ci. Warszawa: wydanie drugie zmienione, Wydawnictwo Eneteia.
- Rudowski, T. (2014). Studia nad arteterapi w uj ciu aksjologiczno – psychologicznym. Warszawa: wydanie drugie poprawione i uzupełnione, Wydawnictwo, Difin SA.
- Skinner, B. F. (2013). Behawioryzm. Przekład: Piotr Skawiski. Sopot: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne Sp.z o.o.

Summary

Rudowsky T. Religious Art in Social Prevention and Resocialisation on the Example of the Painting Entitled “The Stoning of Saint Stephen”. *The Author of the Article presents his position in the light of the selected psychological theories showing that the knowledge of personality traits of socially maladjusted persons makes it possible, among its other merits, to reveal and explain the cause-effect relationship between values and ideas of religious art and specific behaviors indicating social maladjustment. The Author points at psychological defensive mechanisms, triggered in difficult, or traumatic, situations, based on the values that are present in religious art, that is in the means of artistic-aesthetic expression related to biographies of the presented Characters. In appropriate psychological-social conditions, owing to means of expression corresponding to the abilities and needs of persons subjected to therapeutic influence (including imprisoned ones), it is possible to achieve a more effective individual and social re-adaptation. Keywords: religious art, art therapy, resocialisation, psychological theories, means of artistic-aesthetic expression, perception, creation.*